

Trapsos gdybym nie płacił za błędy, o wiele więcej kochanie bym miał
go
Gdybym omijał kolędy, mentalnie już bym nie wrócił do bagna
Niestety nie jestem święty ten łańcuch to aureola co spadła
Pieniądze z muzyką połączysz to wychodzi trapsos [x2]

Wiem do czego jestem zdolny jeśli nie daj boże by mi go zabrakło
Dla kurew mam pieprzowy gazprom
Klucze do miasta dawajcie albo sobie zacznę się bujać tu z klamką
Jak nie złapią to nie zamkną
Czas leci tak, że chce się płakać
Widzę to po dzieciach mojego brata
Chcą być raperami, lecz ja siebie też kiedyś widziałem w roli strażaka
a
Oby im przeszło, może i są perspektywy ale nie ma lekko
Jak nie jesteś pracocholikiem no to tydzień z nami i wracasz karetką
Ta praca jest kurwa obsesją, nie zamieniłbym tego na nic
Normalne życie wychodzi mi kiepsko
Zarabiamy, zarabiamy
Patrzemy na przyszłość i przeszłość
Paradoksalnie z oddali to najlepiej przygląda się swoim błędom
Ujarany robię...

Trapsos gdybym nie płacił za błędy, o wiele więcej kochanie bym miał
go
Gdybym omijał kolędy, mentalnie już bym nie wrócił do bagna
Niestety nie jestem święty ten łańcuch to aureola co spadła
Pieniądze z muzyką połączysz to wychodzi trapsos [x2]

Jak ludziom opowiadałem co u mnie to potem gadali, że chodzę się wożę
Pomogłem mordo każdemu ziomkowi, najwyższa pora żebym pomógł sobie
W głowie mam poważne plany
Jeśli mi wyjdą to o nich opowiem, bo jeszcze są marzeniami
Mówią że tyje to fikcja
Bo mnie po prostu rozrywa ambicja
Nie sprowokuje mnie żaden artysta
Bo na to mi nie pozwala pozycja
Raperom już dawno nic nie mam do udowodnienia
Wpierdalałem ich tak, że we dwóch ludzi nie mam sumienia
Ja stoję na szczycie, ty plujesz do góry ciągle
Nie przestajesz choć wszystko ląduje na twojej mordzie
Dawno się tak nie bawiłem
Choć moje życie to najdłuższa impreza na jakiej byłem

Trapsos gdybym nie płacił za błędy, o wiele więcej kochanie bym miał
go
Gdybym omijał kolędy, mentalnie już bym nie wrócił do bagna
Niestety nie jestem święty ten łańcuch to aureola co spadła
Pieniądze z muzyką połączysz to wychodzi trapsos [x2]